

Sygn.akt III AUa 15/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie : SA Bożena Szponar – Jarocka

: SA Teresa Suchcicka

Protokolant : Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2018 r. w B.

sprawy z odwołania A. O. , L. O.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników i obowiązek opłacania składek

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 września 2015 r. sygn. akt V U 523/15

I. prostuje zaskarżony wyrok w pkt I b w ten sposób, że w miejsce daty „31 marca 2008 r.” wpisuje „31 marca 2009 r.”.

II. umarza postępowanie w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym rolników A. O. i obowiązku opłacania składek przez nią na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie i emerytalno – rentowe w okresie od 1 czerwca do 31 czerwca 2008 r.

III. oddala apelację.

IV. zasądza od Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w B. na rzecz A. i L. O. solidarnie 630 (sześćset trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.

SSA Teresa Suchcicka SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Bożena Szponar – Jarocka

Sygn. akt III AUa 15/18

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z 22 stycznia 2015 r., wydaną na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 1, art. 4, art. 5, art. 7, art. 8 ust. 1, ust. 2 i ust. 2a art. 17 ust. 1 oraz art. 52 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, stwierdził wobec A. O. podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników

oraz obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie i emerytalno-rentowe w okresach od 1 czerwca 2008 r. do 31 marca 2009 r., od 1 stycznia 2012 r. do 21 stycznia 2013 r. oraz od 22 lipca 2013 r. Równocześnie organ rentowy stwierdził, że do opłacania składek za A. O. są zobowiązani L. O. i A. O. oraz ustalił, że należność z tytułu składek wraz z odsetkami za zwłokę wynosi 5.040,00 zł i powinna być zapłacona w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji wraz z należnymi za te dni odsetkami za zwłokę.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 8 września 2015 r. zmienił ww. decyzję i stwierdził, że A. O. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników i nie jest zobowiązana do zapłaty składek na ubezpieczenia wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie i emerytalno-rentowe wraz z odsetkami w okresach: a) od 1 czerwca 2008 r. do 30 czerwca 2008 r., b) od 18 sierpnia 2008 r. do 31 marca 2008 r., c) od 1 października 2012 r. do 21 stycznia 2013 r., d) od 22 lipca 2013 r., a także umorzył postępowanie w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym A. O. i obowiązku opłacania składek przez nią na ubezpieczenia wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie i emerytalno-rentowe w okresie od 1 lipca 2008 r. do 17 sierpnia 2008 r. oraz zasądził od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz A. O. i L. O. po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się A. i L. O. zawarli związek małżeński 18 września 2004 r. Na podstawie umowy darowizny z 23 stycznia 2008 r. L. O. nabył niezabudowaną nieruchomość rolną położoną we wsi W. o pow. 3,8573 ha. Do 31 marca 2008 r. podlegał on ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik. Decyzją z 21 lutego 2008 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził zaś podleganie przez L. O. ubezpieczeniu społecznemu rolników i obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia za okres od 1 kwietnia 2008 r. W dniu 1 lipca 2010 r. L. O. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą Firma (...). Prezes KRUS decyzją z 28 czerwca 2010 r. stwierdził spełnienie przez odwołującego się warunków do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników po podjęciu pozarolniczej działalności gospodarczej i wynikający z tego obowiązek opłacania składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe w podwójnej wysokości składki podstawowej. Do 5 stycznia 2015 r. oboje odwołujący się zamieszkiwali w K. 6 stycznia 2015 r. zamieszkali natomiast na terenie gospodarstwa rolnego w budynku należącym do siostry odwołującego się. Jednocześnie A. O. - z dniem 6 stycznia 2015 r. - rozpoczęła pracę w gospodarstwie rolnym. W związku z tym, 7 stycznia 2015 r., odwołujący się dokonał zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego rolników swojej żony A. O.. Z dokumentów dołączonych do zgłoszenia wynikało, że w okresie od 1 czerwca 2007 r. do 31 maja 2008 r. A. O. była zatrudniona w C. P. C. w B. na stanowisku pracownika administracyjnego (w tym w okresie od 1 lipca 2007 r. do 30 marca 2008 r. korzystała z urlopu wychowawczego), a w okresie od 1 kwietnia 2009 r. do 31 grudnia 2012 r. była zatrudniona w P. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) w B. jako sprzedawca (w tym w okresie od 1 października 2009 r. do 30 września 2012 r. korzystała z urlopu wychowawczego, a w okresie od 1 października 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. z urlopu bezpłatnego). Natomiast w okresie od 22 stycznia 2013 r. do 21 lipca 2013 r. była zarejestrowana jako bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy z prawem do zasiłku. W okresach przerw w zatrudnieniu odwołująca się zajmowała się dziećmi i nie podlegała żadnym ubezpieczeniom. Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny sprawy oraz powołując się na art. 5 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, Sąd pierwszej instancji uznał, że w spornych okresach odwołująca się pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z mężem, jednak nie pracowała w gospodarstwie rolnym lub gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym. Gospodarstwo domowe skarżących było bowiem oddalone od gospodarstwa rolnego o kilkadziesiąt kilometrów, a czynności wykonywane przez odwołującą się w domu nie wpływały w żaden sposób na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z 14 kwietnia 2016 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w zakresie ppkt b), c) i d) oraz w punkcie III i w tej części oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że zgodnie z art. 7 ust. 1 art. 16 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 3 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu, macierzyńskiemu i emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyższej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny - jeżeli ten rolnik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu. Zgodnie zaś z

art. 5 powołanej ustawy, jej przepisy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym.

Sąd Apelacyjny uznał, że odwołująca się A. O. pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym męża. Wprawdzie, w okresach objętych zaskarżoną decyzją, do 6 stycznia 2015 r., małżonkowie zamieszkiwali i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe w K., gdyż gospodarstwo rolne nie miało siedliska, jednak było to jedyne gospodarstwo domowe małżonków, których łączyła wspólność małżeńska majątkowa, a oboje czerpali korzyści majątkowe z gospodarstwa rolnego, zaś dochód uzyskiwany z jego prowadzenia zasiliał budżet gospodarstwa domowego. Ww. okoliczności wskazywały więc, że odwołująca się pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym jej męża, a zatem istniały podstawy do objęcia jej obowiązkowym ubezpieczeniem rolników, na podstawie art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Odwołujący się A. O. i L. O. wnieśli do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 14 kwietnia 2006 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, polegającą na przyjęciu, że czerpanie korzyści majątkowych z gospodarstwa rolnego i zasilanie budżetu gospodarstwa domowego dochodem z jego prowadzenia jest wystarczające do przyjęcia, iż odwołująca się pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym jej męża, co w konsekwencji doprowadziło do objęcia jej obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym rolników.

Uzasadniając ten zarzut, skarżący podnieśli, że w okolicznościach niniejszej sprawy poza sporem było to, że skarżąca nie pracowała w gospodarstwie rolnym swego męża. Przesłanką, w której organ rentowy upatrywał obowiązek ubezpieczenia, była natomiast jej praca w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym. Zdaniem skarżących, nie można przyjąć interpretacji, zgodnie z którą o spełnieniu przesłanki objęcia ubezpieczeniem decydowało jedynie kryterium dochodowe przy pominięciu innych istotnych dla sprawy okoliczności. W związku z odległością pomiędzy gospodarstwami prace wykonane przez skarżącą w gospodarstwie domowym nie wpływały bowiem w żaden sposób na stan i funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. Nie sposób też przyjąć, aby skarżąca osobiście wykonywała jakiegokolwiek czynności, które można by powiązać z gospodarstwem rolnym. Praca w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym, to np. prace wykonywane w siedlisku i związane z utrzymaniem porządku, czystości w budynkach gospodarczych, gdzie przechowywane są maszyny rolnicze, opieka nad zwierzętami domowymi. Działalność ta winna stanowić istotę aktywności zawodowej małżonki rolnika, a tymczasem skarżąca przez większość czasu skupiała się na opiece nad małymi dziećmi (dzieci urodzone w (...) i 2008 r.). W ocenie skarżących, powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie i piśmiennictwie. W wyroku Sądu Najwyższego z 28 października 2015 r., I UK 460/14 (LEX nr 1866881), wyrażono bowiem pogląd, że w okolicznościach, w których małżonka nie wykonywała żadnych prac rolniczych ani domowych w nieistniejącym w miejscu położenia gospodarstwa rolnego gospodarstwie domowym, nie wystąpiły podstawy ani przesłanki prawne z art. 5 ustawy niezbędne do ustalenia podlegania zainteresowanej rolniczemu ubezpieczeniem społecznym. Także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 18 maja 1995 r., III AUr 126/95 (OSA 1995 nr 6, poz. 52), doszedł do wniosku, że odległość, jak również specyfika pracy w gospodarstwie rolnym stanowi obiektywną przeszkodę do przyjęcia, iż gospodarstwo domowe wspólnie prowadzone przez małżonków pozostają ze sobą w ścisłym związku. Czynności, które wykonuje małżonka w domu, nie wpływają w sposób istotny na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. Te argumenty doprowadziły zaś Sąd do wniosku, że „gospodarstwo domowe nie ma bezpośredniego związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego”. Skarżący podnieśli również, że w komentarzu do art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników autorstwa K. J. i I. J.- J. (Wydawnictwo (...) z 2011 r.), został zawarty pogląd, że „sformułowanie przepisu pozwala na wyłączenie z ubezpieczenia rolniczego małżonka, który nie ma innego tytułu do ubezpieczenia, ale np. mieszka w innej miejscowości i nie pracuje w tym gospodarstwie”.

Powołując się na tak sformułowany i uzasadniony zarzut kasacyjny, skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżących kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, a

także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżących kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 5 października 2017 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd ten wskazał, że Sąd drugiej instancji, przyjmując, że skarżąca pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym męża, co wskazywało na spełnienie przez nią przesłanki podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników określonej w art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, oparł tę ocenę wyłącznie na uznaniu, że skarżący prowadził gospodarstwo rolne, a „dochód uzyskiwany z jego prowadzenia zasilał budżet gospodarstwa domowego”. Wspomniana okoliczność nie została jednak wywiedziona z uprzednio dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, lecz z przyjętego a priori założenia, że taki dochód był rzeczywiście osiągnięty oraz że służył on utrzymaniu gospodarstwa domowego. Zajmując takie stanowisko, Sąd Apelacyjny nie ustalił bowiem nawet tego, jaki rodzaj działalności rolniczej prowadził skarżący oraz jaki był dochód (jego wysokość) osiągnięty z tej działalności. Niedokonanie stosownych ustaleń we wskazanym zakresie jest istotne również z tej przyczyny, że z ustaleń Sądu pierwszej instancji, w tej części niezakwestionowanych przez Sąd drugiej instancji, wynikało jednoznacznie, że skarżący podjął od 1 lipca 2010 r. (a więc również w spornym okresie) pozarolniczą działalność gospodarczą, która - przynajmniej w założeniu - miała służyć uzyskiwaniu dochodu. Nie wiadomo zatem, czy źródłem utrzymania gospodarstwa domowego skarżących w okresie od 1 lipca 2010 r. był dochód z gospodarstwa rolnego, czy też z prowadzonej przez skarżącego pozarolniczej działalności gospodarczej. W tej sytuacji dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena prawna została uznana za wadliwą, skoro stanowiący podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, przepis prawa materialnego (art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników) został zastosowany do co najmniej niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego. Tymczasem, ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego jest możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 1360254). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 8 -10, s. 54; z 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815). Już więc tylko z tych przyczyn podniesiony w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, był zdaniem Sądu Najwyższego w pełni uzasadniony. Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy uznał ten zarzut za uzasadniony również ze względu na przyjętą przez Sąd Apelacyjny wykładnię pojęcia „bezpośredniego związku gospodarstwa domowego z gospodarstwem rolnym”. Sąd Najwyższy przypominał w związku z tym, że w myśl art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przepisy tej ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym. Oznacza to, że co do zasady małżonek rolnika podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników po spełnieniu takich samych warunków jak rolnik, czyli w związku z prowadzeniem działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym obejmującym obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny (art. 6 pkt 1 in principio i art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), chyba że zachodzą wobec niego przesłanki negatywne polegające na tym, że małżonek rolnika nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym. Użyty w omawianym przepisie spójnik „chyba że” komunikuje zatem, że w sytuacjach wykluczających możliwość współpracy małżonka rolnika przy prowadzeniu działalności rolniczej (nie pracuje w tym gospodarstwie rolnym lub gospodarstwie domowym) nie podlega on ubezpieczeniu rolniczemu na zasadach przewidzianych dla rolnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2016 r., I UK 219/15, LEX nr 2109627). O ile jednak nie budzi wątpliwości pierwsza z wymienionych sytuacji (nie pracuje w gospodarstwie rolnym), o tyle wymaga rozważenia druga z nich (ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym

gospodarstwem rolnym). Ustawodawca posługuje się bowiem w odniesieniu do tej sytuacji dodatkowym określeniem, które wskazuje, że nie chodzi tu o jakiekolwiek gospodarstwo domowe, lecz o gospodarstwo domowe „bezpośrednio związane” z gospodarstwem rolnym. Zdaniem Sądu Najwyższego, podstawowym kryterium decydującym o istnieniu owego bezpośredniego związku między obydwooma gospodarstwami jest zachodzący pomiędzy nimi związek o charakterze funkcjonalnym, który przejawia się w tym, że gospodarstwo domowe tworzy wraz z gospodarstwem rolnym pewną zorganizowaną pod względem gospodarczym całość (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2015 r., I UK 460/14, LEX nr 1866881). To zaś powoduje, że ustalenie takiego bezpośredniego związku z całą pewnością nie może pomijać związku miejscowego zachodzącego pomiędzy tymi gospodarstwami. Chodzi bowiem o to, aby gospodarstwo domowe stanowiło swoiste (bezpośrednie) zaplecze dla gospodarstwa rolnego, przyczyniające się do jego sprawnego funkcjonowania, korzystając równocześnie z dochodów uzyskiwanych w gospodarstwie rolnym. Praca w tym gospodarstwie domowym ma powodować, że małżonek rolnika w nim zatrudniony, choć w sposób pośredni, uczestniczy jednak w prowadzeniu samego gospodarstwa rolnego, stwarzając rolnikowi odpowiednie warunki do prowadzenia działalności rolniczej. Taka realna możliwość istnieje natomiast tylko wówczas, gdy gospodarstwo domowe wchodzi w skład gospodarstwa rolnego, albo gdy jest położone w jego bliskim sąsiedztwie. Trudno natomiast ustalić taki bezpośredni związek w przypadku, w którym gospodarstwo domowe jest położone (jak w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy) w odległości kilkudziesięciu kilometrów od gospodarstwa rolnego. W takiej sytuacji związek zachodzący pomiędzy obydwooma gospodarstwami przestaje być funkcjonalny, a przez to traci też przymiot związku bezpośredniego. Nie może być bowiem wówczas mowy o spełnianiu przez gospodarstwo domowe funkcji zaplecza w stosunku do gospodarstwa domowego, a związek pomiędzy tymi gospodarstwami będzie ograniczał się wyłącznie do relacji odwrotnej i jednostronnej, to znaczy gospodarstwo domowe będzie co najwyżej korzystało z dochodów uzyskiwanych przez gospodarstwo rolne. Nie jest to zatem związek bezpośredni, który musi zakładać funkcjonalność przejawiającą się w relacjach posiadających cechę wzajemności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że istnienie bezpośredniego związku gospodarstwa domowego z gospodarstwem rolnym, w rozumieniu art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jest możliwe wówczas, gdy gospodarstwo domowe pozostaje z gospodarstwem rolnym, między innymi, w związku miejscowym. W stanie faktycznym sprawy nie budziło natomiast jakichkolwiek wątpliwości, że w całym spornym okresie skarżąca A. O. nie pracowała w gospodarstwie rolnym swojego męża oraz że oboje mieszkali wówczas w miejscowości oddalonej od miejsca położenia gospodarstwa rolnego o kilkadziesiąt kilometrów, gdzie znajdowało się ich gospodarstwo domowe. Ponadto, czynności wykonywane przez skarżącą w gospodarstwie domowym nie wpływały w żaden sposób na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. W tej sytuacji uznanie przez Sąd drugiej instancji, że w odniesieniu do skarżącej zostały spełnione przesłanki podlegania przez nią ubezpieczeniu społecznemu rolników, naruszało - zdaniem Sądu Najwyższego - trafnie powołany w podstawie zaskarżenia art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Dlatego też, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił i zważył, co następuje:

Spór w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii podlegania przez A. O. ubezpieczeniu społecznemu rolników w charakterze małżonki rolnika w okresach od 1 czerwca 2008 r. do 30 czerwca 2008 r., od 18 sierpnia 2008 r. do 31 marca 2009 r., od 1 października 2012 r. do 21 stycznia 2013 r. oraz od 22 lipca 2013 r. do 6 stycznia 2015 r. (od 7 stycznia 2015 r. została na swój wniosek objęta ubezpieczeniem społecznym rolników) i tym samym obowiązku zapłaty za nią składek na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie i emerytalno-rentowe w ww. okresach.

Celem prawidłowej oceny tej sprawy koniecznym jest dokonanie wykładni przepisu art. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 277 z późn. zm.).

Przepis ten stanowi, że przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym.

Dokonując wykładni art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zauważyć należy, że ustawodawca przyjął jako zasadę, że do ubezpieczenia małżonka rolnika należy stosować przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika. Wyjątkowo jednak przepisów tej ustawy nie stosuje się do małżonka rolnika, gdy małżonek ten nie pracuje w gospodarstwie rolnym rolnika, ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym.

Z wyjątku zawartego w art. 5 ustawy wynika zatem, że żona rolnika nie podlega przepisom ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, zarówno gdy nie pracuje w gospodarstwie rolnym rolnika jak też gdy gospodarstwo domowe nie jest bezpośrednio związane z tym gospodarstwem rolnym.

Oceniając pracę małżonków w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność jednego z nich nie można pominąć przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które określają prawa i obowiązki małżonków względem siebie, wspólnych dzieci i rodziny.

Zgodnie z art. 23 zdanie drugie k.r.io., małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Obowiązek małżonków współdziałania dla dobra rodziny konkretyzuje art. 27 k.r.io., stanowiąc że oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Celem spoczywającego na małżonkach obowiązku przewidzianego w art. 27 k.r.io. jest zapewnienie środków materialnych umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie rodziny jako całości oraz zaspokojenie uzasadnionych potrzeb poszczególnych jej członków przy zachowaniu zasady równej stopy życiowej.

A zatem mając na uwadze przepisy prawa rodzinnego oczywistym jest, że małżonek rolnika partycypuje w korzyściach jakie przynosi gospodarstwo rolne prowadzone przez drugiego małżonka – rolnika na zasadach wspólności małżeńskiej. Małżonek - rolnik ma w tym zakresie obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez związek małżeński założył.

Jednakże z treści art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wynika też, iż małżonek rolnika nie zostaje objęty przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników jeżeli nie pracuje w gospodarstwie rolnym i w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym.

W świetle przepisów prawa rodzinnego w stosunkach małżeńskich obowiązuje zasada, że małżonkowie poprzez zawarcie związku małżeńskiego zobowiązani są do wzajemnego wspierania i pomocy. Jednocześnie ustawodawca dokonując unormowania w zakresie ubezpieczenia społecznego rolników i ich małżonków wziął pod uwagę nie tylko typowe stosunki małżeńskie, gdzie małżonkowie prowadzą wspólne gospodarstwo domowe oraz gdzie z reguły gospodarstwo rolne i gospodarstwo domowe są usytuowane na tym samym obszarze, ale również stosunki mniej typowe gdzie małżonkowie nie prowadzą wspólnego gospodarstwa rolnego oraz domowego, bądź gdy gospodarstwo domowe nie służy dla potrzeb i funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Nie stanowi jego zaplecza organizacyjnego. Nie zachodzi pomiędzy nimi żaden związek gospodarczy.

Z treści art. 5 ustawy należy wnioskować, że pomiędzy gospodarstwem rolnym i gospodarstwem domowym istnieć mogą więzi różnego rodzaju. Zachodzić może związek bezpośredni ale również pośredni, czyli taki, który nie daje się zakwalifikować do związku bezpośredniego.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawało, że A. O. nie pracowała w gospodarstwie rolnym (...) oraz że małżonków łączyła ustawowa wspólność małżeńska.

Wykonując zalecenia Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i celem ustalenia, czy gospodarstwo domowe prowadzone przez małżonków O. pozostawało w bezpośrednim związku z gospodarstwem rolnym (...) przesłuchał w charakterze świadka sołtysa wsi W. G. N. oraz w charakterze strony A. i L. O..

G. N. – sołtys wsi W. zeznał (k. 132odw.), że małżonkowie w gospodarstwie rolnym w W. mieszkają i pracują razem od około 2 lat. Wcześniej jedynie L. O. uprawiał ziemię. Używał własnych maszyn rolniczych. Siedlisko stanowi własność jego siostry. Mieszkają w nim jego rodzice. Przyznał, że złożył oświadczenie (k. 37), w którym potwierdził, że A. O. do 6 stycznia 2015 r. nie pracowała w gospodarstwie rolnym męża i nie uczestniczyła w jego prowadzeniu oraz że L. O. od kilku lat prowadzi działalność budowlaną.

L. O. (k. 133-133odw.) zeznał, że od momentu przekazania ziemi przez rodziców tj. od 2008 r. do 2015 r. gospodarstwo rolne w W. prowadził samodzielnie. Uprawiał w nim głównie zboże. Pomagali mu jego rodzice-emeryci, którzy od momentu przekazania mu gospodarstwa do chwili obecnej mieszkają w gospodarstwie. W latach 2008-2009 utrzymywał się z dochodów z gospodarstwa, wynagrodzenia żony oraz z wykonywania usług budowlanych polegających głównie na docieplaniu budynków. 1 lipca 2010 r. działalność została formalnie zarejestrowana. Dochody z tej działalności wynoszą obecnie około 6.000 zł miesięcznie, wcześniej były mniejsze ale większe aniżeli dochody z gospodarstwa. W latach 2016 -2017 zatrudniał jednego pracownika. Ma własne rusztowania wartości około 20.000 zł. W związku z działalnością gospodarczą dwa lata temu kupił samochód dostawczy F. (...). Dochody z gospodarstwa (ze sprzedaży zboża) były znikome, trzeba było nawet do niego dokładać. Pobiera dopłaty obszarowe ale część z nich przekazuje rodzicom, ponieważ pomagają mu w pracach rolnych. Żona w latach 2008-2014 zajmowała się prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi. Dzieci uczęszczały wówczas do przedszkola i do szkoły w K.. Czynności domowe wykonywane przez żonę nie miały żadnego związku z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego. Dom w K. stanowi własność jego i brata. Na posesji znajduje się budynek gospodarczy. Żadne narzędzia i sprzęt rolniczy nie są tam przechowywane.

A. O. (k. 133odw.) potwierdziła zeznania męża. Zeznała, że do 2015 r. nie wykonywała żadnych prac w gospodarstwie rolnym ani w gospodarstwie domowym, które służyłoby do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zajmowała się opieką nad dziećmi, odprowadzała je i przyprawiała z przedszkola i ze szkoły, gotowała, sprzątała, prała itp.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Z zeznań świadka G. N. oraz A. i L. O. wynika, że:

- w spornych okresach małżonków łączyła ustawowa wspólność małżeńska,
- A. O. nie pracowała w gospodarstwie rolnym męża położonym w W. ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym. Osobiście nie wykonywała żadnych prac rolniczych ani innych czynności, które można by powiązać z gospodarstwem rolnym,
- gospodarstwo domowe, które prowadzili małżonkowie z racji zamieszkiwania w K. nie pozostawało w bezpośrednim związku z gospodarstwem rolnym położonym w W., w odległości około 37 km od K., nie tworzyło z gospodarstwem rolnym zorganizowanej całości, nie zachodził pomiędzy nimi związek o charakterze funkcjonalnym, w gospodarstwie mieszkali rodzice L. O.,
- w spornych okresach A. O. zajmowała się opieką nad małymi dziećmi (urodzone w (...) r. i 2008 r.),
- L. O. od 1 lipca 2010 r. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie budownictwa - docieplania budynków (zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 11 akt ZUS) i uzyskiwał z tego tytułu dochody. Według niego przewyższające dochody uzyskiwane z gospodarstwa rolnego. Natomiast z oświadczeń i

zaświadczeń o wysokości należnego podatku dochodowego z pozarolniczej działalności gospodarczej, przedłożonych na użytek KRUS, na potrzeby ustalenia czy spełnia warunki dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników (k. 18, 19, 22, 24, 26, 28, 30 akt KRUS) wynika, że dochody z pozarolniczej działalności gospodarczej w latach 2010-2014 były niewielkie. Oznacza to, że źródłem utrzymania skarżących w spornych okresach były dochody z działalności gospodarczej i gospodarstwa rolnego (według L. O. mniejsze z gospodarstwa).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy a w szczególności fakt, że odległość miejsca położenia gospodarstwa rolnego od gospodarstwa domowego (miejsca zamieszkania małżonków w K.) wynosiła około 37 km oraz ze względu na specyfikę pracy w tym gospodarstwie (prowadzona była tylko produkcja rolna, nie było hodowli zwierząt), należy przyjąć, że gospodarstwo domowe, które prowadziła A. O. nie wpływało w sposób bezpośredni, istotny na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. Między tymi gospodarstwami nie było związku bezpośredniego. A. O. w niewielkim zakresie korzystała z dochodów gospodarstwa rolnego prowadzonego przez męża. Korzystanie przez nią z dochodów osiągniętych przez męża z prowadzenia gospodarstwa rolnego wynikało z przepisów prawa rodzinnego, pozostawania we wspólności ustawowej małżeńskiej i obowiązków małżonków w zakresie przyczyniania się do zaspokajania wzajemnych potrzeb, potrzeb małoletnich dzieci i rodziny.

Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

W zakresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez A. O. od 1 czerwca 2008 r. do 30 czerwca 2008 r. postępowanie podlegało umorzeniu, na podstawie art. 477¹³ § 1 k.p.c., w związku z treścią decyzji Prezesa KRUS z 7 kwietnia 2016 r. stwierdzającą ustanie tego ubezpieczenia w ww. okresie.

Na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny sprostował wyrok Sądu pierwszej instancji w pkt I b, w zakresie końcowej daty podlegania ubezpieczeniom rolników przez A. O.. W miejsce daty „31 marca 2008 r.” wpisał „31 marca 2009 r.”, jako że data określona wyrokiem Sądu wynikała z oczywistej omyłki pisarskiej.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. - kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania w danej instancji - Sąd Apelacyjny zasądził od KRUS na rzecz A. i L. O. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym. Wysokość tej kwoty ustalona na podstawie: - § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.) – 120 zł w postępowaniu apelacyjnym po raz pierwszy, - § 10 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.) – 240 zł w postępowaniu kasacyjnym, - § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (zm. Dz. U. z 2016 r. poz. 1667) - 240 zł w postępowaniu apelacyjnym po raz drugi.